

Bajera

O.S.T.R.

Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć

Ej dobra pierwsza zwrotka moja,
druga ha(u)ema, eur, hauema, hauema

Ulicy kontra daje tak jak chcę
Zwierzchnicy w dolcach
Macka lgnie, gnienie
W ponad bunt słów, brak trzech rund
Tu strach weź złów, tu szlak sens gór
Ponad nami krzyż, zmysł ponad gryf
To ma to nie szampan i homar
To jest akcja rosomak, znaczy bierz to co mam
I do zo masz na pewno, jestem przezroczysty jak [szet grot?]
Być mordercą siedem, nie zabijaj
Ma prawo gnić w życiu największa żmija
Zna prawą syf ciul tak się mija
Policja ssie kija parlamentarzystom, oni premierowi
Wiesz już wszystko, jeśli chodzi o zwierzchnictwo
Wstąp, wystąp weź idź w chuj ty
Miejsce tam gdzie kurwy, stul pysk
Uczty tej tu nie tknie pies
Ej Bush, la busha (haaa)
Jeszcze jedno ziomek progres to konter na kontrze
Więc płonę z tym jointem, więc teraz tu broń się
Stop (stop), ej koniec (koniec)